Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IX. Warszawa, dn. 20 grudnia 1923 r. Nr. 23-24.

PRZEGLĄD POŻARNICZY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr 41.

PRZEGLĄD POŻARNICZY
DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM STRAŻY OGNIOWYCH, UBEZPIECZEŃ OD OGNIA I BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO

Rok IX. Warszawa, dn. 20 grudnia 1923 r. Nr. 23/24.

OD REDAKCJI.

Zgodnie z zapowiedzią w Nr. 20-ym Przeglądu Pożarniczego *niniejszy numer poświęcamy wyłącznie omówieniu zagadnień w zakresie przepisów prawnych w pożarnictwie.*

Aczkolwiek ograniczone bardzo zasoby nasze nie pozwalają nam zamieścić zarówno materjału zgrupowanego, jak również wszystkich nadesłanych opinij, to jednak treść niniejszego numeru da możność, sądzimy, Sz. Czytelnikom dostatecznie się zorjentować w warunkach spowodowanych ustawami istniejącemi i projektami, od których bezpośrednio lub pośrednio zależny jest i będzie pomyślny rozwój naszego pożarnictwa.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że w ten sposób, przez podstawowe oświetlenie zagadnień dla przyszłości pożarnictwa najdonioślejszych, szeroki ogół pionierów naszej obrony przeciwpożarowej — Druhów strażaków — zapoznawszy się z poniższym materjałem, będzie miał możność poznania sytuacji obecnej i uspokojenia zniecierpliwienia, wynikającego z trudności, jakie straże na drodze swej działalności napotykają, spokojny o przyszłość tembardziej, że Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej podjęła się już szczegółowego rozpatrzenia kwestji i w początku roku przyszłego udzieli niewątpliwie nadal Swej uwagi i dołoży wszelkich starań, iżby pchnąć rozwój pożarnictwa na tory najbardziej właściwe. Na tem też miejscu podkreślić musimy, że każda związkowa straż pożarna winna skierowywać swe poglądy i życzenia wyłącznie do Rady Naczelnej, nie przedsiębiorąc osobiście żadnych innych kroków.

Z gorącym apelem odwołujemy się jednocześnie do PP. Posłów, Senatorów i Rządu, aby łaskawie udzielili Swej uwagi zagadnieniom pokrótce omówionym oraz do przedstawicieli samorządów, aby nadsyłali Radzie Naczelnej swe opinje i życzenia. Ze swej strony uważając, że treść poniższych artykułów być może nie jest jeszcze dość wyczerpująca, poświęcimy chętnie w przyszłości łamy naszego pisma dalszej dyskusji w tych sprawach.

Korzystając z niniejszego przypisku, składamy na tem miejscu wyrazy serdecznego podziękowania wszystkim autorom artykułów zamieszczonych, którzy przez łaskawe skreślenie rzeczowych i treściwych poglądów umożliwili nam choć częściowe wywiązanie się z zamierzenia.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku ślemy wszystkim naszym Szanownym Czytelnikom i Współpracownikom serdeczne życzenia, aby Nowy Rok przyszły był pomyślniejszy dla rozwoju ojczystego pożarnictwa i jego niestrudzonych oraczy.

Dr. M. Z. JAROSZYŃSKI
Starosta powiatu Mławskiego.

Samorząd wobec pożarnictwa na tle przepisów prawnych.

Sprawa obrony przed pożarami nie znajduje, w obowiązującem u nas prawie o samorządzie dostatecznego, a nawet wyraźnego ujęcia. I tak: w myśl art. 208 p. 2 rosyjskiej ustawy o samorządzie gminnym do zebrań gminnych należą między innemi „uchwały we wszystkich interesach gospodarczych i innych całej gminy dotyczących;" według art.. 11 dekretu o samorządzie miejskim do zakresu działania gminy miejskiej należą wszystkie sprawy, „które dotyczą dobrobytu materjalnego, rozwoju duchowego i zdrowia jej mieszkańców;" wreszcie według art. 7 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej, do zakresu działania samorządu powiatowego należy „piecza nad gospodarczemi, zdrowotnemi i kulturalnemi interesami powiatu."

Rzecz oczywista, że w tak szerokich ramach zakresu działania samorządu wszystkich stopni zmieścić się *może* walka z klęską ognia. Nie znaczy to jednak, ażeby samorząd do organizowania, czy też do popierania organizowania tej walki był wręcz obowiązany; przeciwnie — sprawa należy do t. zw. *dobrowolnego zakresu działania samorządu;* podejmuje ją i prowadzi dany związek samorządowy w miarę sił, ochoty, a zwłaszcza w miarę zrozumienia doniosłości społecznej akcji przeciw pożarom. Z dobrowolnego charakteru akcji samorządów w dziedzinie

walki z klęską ognia wynika ten praktycznie bardzo doniosły skutek, że nikt, a w szczególności właściwa władza nadzorcza nie rozporządza prawnemi środkami przymusu do podjęcia i prowadzenia tej akcji przez te związki, które tę dziedzinę pracy zaniedbują.

Równocześnie pamiętać o tem należy, że akcji pożarniczej nie prowadzi bezpośrednio Państwo. Poza nadzorem nad przestrzeganiem przestarzałych już dzisiaj i do obecnych warunków niedostosowanych przepisów policyjno - ogniowych, Państwo sprawą ogniową nie zajmuje się wcale. Ale też i nic lepszego Państwo niema do zrobienia w tej dziedzinie, jak tylko unormować ustawowo obowiązek właściwych związków samorządowych do ujęcia sprawy akcji przeciwpożarowej w swoje ręce. O ile bowiem obecny stan prawny, który całą sprawę zdaje na dobrowolne związki społeczne i dobrowolną pomoc samorządów, jest ze względu na jej doniosłość dla materjalnego dobrobytu i kulturalnego rozwoju społeczeństwa zupełnie niedostateczny, o tyle z drugiej strony wszelkie względy przemawiają przeciwko regulowaniu akcji pożarniczej, bezpośrednio przez Państwo i przez państwowe na zasadach biurokratycznych zorganizowane urzędy.

Sprawa nabiera szczególnej aktualności z uwagi na to, że właśnie w najbliższym czasie izby ustawodawcze zająć się mają uchwaleniem nowych ustaw o samorządzie terytorjalnym wszystkich stopni, od gminnego do wojewódzkiego włącznie. Przyszła więc pora właściwa do stworzenia prawnych podstaw pod prawidłowy rozwój pożarnictwa; podstawy te zdecydują niewątpliwie o kierunku i metodzie pracy w tej dziedzinie na daleką przyszłość.

Przedewszystkiem należy znaleźć odpowiedź na pytanie wstępne: czy jest rzeczą pożądaną i możliwą, ażeby sprawa pożarnictwa uregulowana była pod względem prawnym jednolicie w całem Państwie? Odpowiedź na to pytanie rozstrzyga równocześnie kwestję, czy pożarnictwo winno być normowane ustawami ogólno-państwowemi, czy też wojewódzkiemi. Albowiem według art. 3 Konstytucji związki samorządowe wykonywać będą „właściwy zakres ustawodawstwa zwłaszcza dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa". W rozwinięciu tego postanowienia ustawa z dnia 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego przewiduje, że przyszłe sejmiki wojewódzkie będą miały moc wydawania ustaw w granicach ustaw państwowych. Tę teoretyczną dziś jeszcze moc ustawodawczą samorządu wojewódzkiego ma zrealizować ustawa o samorządzie wojewódzkim, która w najbliższym czasie ma się stać przedmiotem prac ustawodawczych.

Normy prawne, regulujące sprawę walki z klęską ognia, dotyczyć będą obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych mieszkańców na cele tej walki. Z uwagi na różnolitość poszczególnych okolic Państwa pod względem struktury gospodarczej i społecznej, stopnia rozwoju kulturalnego mieszkańców, stanu i systemu budownictwa i t. d. z góry można powiedzieć, że owe świadczenia na rzecz pożarnictwa muszą być w różnych częściach Państwa różne co do swego rodzaju, zakresu i sposobu ich dokonywania. Stanowiąc w tej mierze jeden szablon, narazilibyśmy się na to niebezpieczeństwo, że ustawa nie odpowiadałaby rzeczywistym potrzebom i warunkom, byłaby przeto nierealna i niewykonalna.

W ten sposób dochodzimy do stwierdzenia, że normy prawne, regulujące sprawę pożarnictwa, muszą być w swej treści różnolite i do lokalnych warunków dostosowane. Wypływa stąd dalszy wniosek, że norm tych nie powinien wydawać centralny organ ustawodawczy w Państwie, lecz organa lokalne, bliższe rzeczywistym warunkom i potrzebom. Albowiem wszystkie czynniki, czynne przy tworzeniu ustaw ogólno-państwowych, a mianowicie Sejm, Senat i Rząd, nie znają i znać nie mogą tych różnolitych warunków, do których treść przepisów o walce z ogniem dostosować trzeba. Powtóre organa centralne, zajęte ustawodawstwem ogólnem pierwszorzędnego znaczenia nie mają i w przyszłości mieć nie będą czasu na wnikanie w lokalne potrzeby, posiadające dla całości Państwa znaczenie drugorzędne.

Dlatego na czoło zagadnienia postawić należy postulat zasadniczy, aby *wydawanie norm prawnych w dziedzinie walki z ogniem przekazać ustawodawstwu wojewódzkiemu.*

Zrealizowanie powyższego postulatu możnaby sobie wyobrazić w tej formie, że centralny organ ustawodawczy wyda t. zw. ustawę ramową, regulującą sprawę jedynie w najważniejszych zarysach, szczegóły zaś rozstrzygnie ustawodawstwo wojewódzkie. Przeciwko takiemu jednak załatwieniu przemawiają bardzo poważne argumenty. Sprawa ustawowego unormowania walki z ogniem jest bowiem *bardzo pilna;* tymczasem organ ustawodawczy Rzeczypospolitej, który dotychczas nie zdążył opracować ustawowo mnóstwa kwestji, mających znaczenie podstawowe dla samego bytu i ustroju Państwa, zaabsorbowany równocześnie w najbliższym stopniu naprawą zła, które się już stało, a mianowicie sanacją skarbu — nierychło mógłby się zdobyć na wydanie nawet takiej ustawy ramowej o pożarnictwie. Powtóre, według mojego zdania, wszystkie te sprawy, których takie lub inne prawne unormowanie jest dla całości i jednolitości Państwa względnie obojętne, winny być *w całości przekazane ustawodawstwu wojewódzkiemu* bez zastrzeżenia nawet ramowego uregulowania w drodze ustaw państwowych. W tym wypadku owe ramy prawne stanowić winny już same przepisy ustawy o samorządzie wojewódzkim, przekazujące daną gałąź ustawodawstwa województwu. Takie postawienie kwestji umożliwi unormowanie odnośnych spraw w sposób jaknajbardziej celowy i jaknajbardziej odpowiadający miejscowym warunkom i potrzebom, z drugiej zaś strony odciąży znakomicie centralny organ ustawodawczy i dozwoli mu skoncentrować swoje wysiłki na sprawach ogólnych i podstawowych, które od dawna na unormowanie ustawowe czekają.

To, co wyżej powiedziano ogólnie, powinno być w całej pełni zastosowane do pożarnictwa: już sama ustawa o samorządzie wojewódzkim — bez odsyłania do specjalnej ustawy ramowej — winna prawne unormowanie sprawy walki z klęską pożarów przekazać *w całości ustawodawstwu wojewódzkiemu.*

Postulatom, wyrażonym wyżej, nie odpowiada projekt ustawy o samorządzie wojewódzkim, opracowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W szczególności projekt ten, wyliczając w art. 45 dziedziny, jakie mają być zastrzeżone ustawodaw-

stwu wojewódzkiemu, *pomija zupełnie pożarnictwo*. Błąd ten powinien być naprawiony, a sprawa pożarnictwa winna znaleźć w ustawie sformułowanie, czyniące zadość powyższym postulatom, wynikającym z realnej potrzeby. Nie wątpię, że pomyślne załatwienie tej sprawy nie natrafi na poważniejsze trudności.

Postanowienia ustawy o samorządzie wojewódzkim, dotyczące walki z ogniem, będą fundamentem, na którym oprze się dalszy rozwój pożarnictwa. Wtedy ustawy wojewódzkie unormują ogólne warunki bezpieczeństwa ogniowego, dotyczące zapobiegania pożarom, jak i skutecznego ich gaszenia; określą świadczenia osobiste i rzeczowe, jakie wykonywać będzie musiała ludność tak dla celowego gaszenia pożaru, jak i utrzymania należytej sprawności na wypadek ognia; wreszcie ustalą rolę, jaką w całości akcji przeciwpożarniczej odgrywać będą samorządy niższych stopni — gminne i powiatowe — oraz ciężary, jakie związki samorządowe ponosić będą obowiązane.

I znowu można z góry przewidzieć, że ustawy wojewódzkie nie będą mogły rozwiązać wszystkich zagadnień, dotyczących pożarnictwa, aż do najdrobniejszych szczegółów. Te szczegóły bowiem dostosowane być winny do właściwości miejscowych terenów, znacznie mniejszych, niż obszar województwa. Tu jednak przychodzi nam z pomocą nowa instytucja, nieznana dotychczas w organizacji samorządu powiatowego, jaką wprowadza ministerjalny projekt ustawy o samorządzie powiatowym w art. 48 — 52 pod nazwą „statutów powiatowych". Będą to ujęte w formę statutu uchwalonego przez sejmik, szczegółowe przepisy, *powszechnie obowiązujące* na terenie powiatu i opatrzone sankcjami karnemi, wydane w granicach ustaw i rozporządzeń państwowych oraz ustaw wojewódzkich. Tą drogą nabrać mogą mocy obowiązującego prawa szczegółowe przepisy ogniowe, już w zupełności dostosowane do miejscowych potrzeb i stosunków.

*

* *

To jedna strona zagadnienia. Druga odnosi się do onego nerwu wszech rzeczy, jakim są finanse.

Dotychczas samorząd powiatowy (bo ten tylko w tej dziedzinie odgrywał poważniejszą rolę) wydatki na cele pożarnicze rzadko pokrywał ze swoich dochodów ogólnych. Akcja ratownicza, o ile ją związki powiatowe na szerszą skalę prowadziły, opierała się prawie wyłącznie na specjalnem źródle dochodu, którem jest t. zw. podatek ogniowy. Jest to w rzeczywistości podatek budynkowy; podstawą wymiaru jest premja asekuracyjna, opłacana na rzecz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych od ubezpieczonych budowli. Możnaby czynić zarzuty co do szczegółów konstrukcji tego podatku i dążyć do ich reformy w kierunku realizacji postulatów równomierności opodatkowania, niepodobna jednak nie przyznać samej zasadzie podatku ogniowego słuszności i praktyczności.

Radykalną zmianę w tym stanie rzeczy, niewątpliwie korzystnym dla rozwoju pożarnictwa, wprowadza ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, która pośrednio kasuje zupełnie podatek ogniowy. W szczególności art. 2 rzeczonej ustawy, stanowiąc, że budynki poza obrębem gmin miejskich nie mogą być obciążone na rzecz samorządu inaczej, jak tylko w postaci dodatku do podatku państwowego (w danym razie — podymnego) i to do z góry określonej maksymalnej granicy, odbiera samoistnemu podatkowi ogniowemu prawną podstawę. Wprawdzie Państwo podatek podymny pobierać ma jedynie do końca roku 1923, z czego wnosićby można, że po skasowaniu go odżyć będzie mógł nanowo samoistny podatek ogniowy już jako jedyne obciążenie budynków na wsi, to jednak nadzieje w tej mierze niweczy przepis art. 21 p. 3 ustawy o finansach komunalnych, który stanowi, że samoistne podatki komunalne od posiadania przedmiotów majątkowych (a więc i budynków) pobierane być nie mogą.

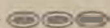
Tak tedy nie podlega wątpliwości, że dalsze istnienie podatku ogniowego jest prawie niedopuszczalne. *Skasowała go ustawa nieopatrznie i zupełnie niepotrzebnie, nie przynosząc przez to nikomu korzyści, natomiast podcinając akcję pożarniczą związków samorządowych.* Przywrócenie tego bardzo prostego w swojej konstrukcji, wydatnego i sprawiedliwego źródła dochodu, do którego — co najważniejsze — *przyzwyczaiła się już ludność,* nastąpić może jedynie w drodze zmiany ustawy o finansach komunalnych, czego sobie ze wszechmiar jaknajgoręcej życzyć należy.

Specjalne fundusze na cele pożarnictwa zdobyć mogą obecnie związki samorządowe jedynie przez wykorzystanie źródła, wskazanego w art. 31 ustawy o finansach komunalnych. Są to t. zw. dopłaty, jakie związki samorządowe pobierać mogą i pobierać są obowiązane na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń i zakładów dobra publicznego od tych właścicieli nieruchomości i przedsiębiorstw, którym te urządzenia i zakłady przynoszą specjalne korzyści gospodarcze lub udogodnienia. Warunkiem korzystania z tego źródła dochodu jest więc: 1) założenie lub prowadzenie przedsięwzięcia dobra publicznego, 2) korzyść gospodarcza lub udogodnienie dla właścicieli nieruchomości lub przedsiębiorstw, wreszcie 3) wysokość dopłaty dostosowana być winna indywidualnie do stopnia korzyści lub udogodnień dla każdej nieruchomości względnie przedsiębiorstwa oddzielnie.

W ramach prawnych instytucji dopłat specjalnych pomieścić można znaczną część wydatków samorządu na pożarnictwo. Albowiem: 1) straże pożarne względnie chociażby tylko samo posiadanie narzędzi pożarnych jest urządzeniem dobra publicznego, 2) zabezpieczenie pomocy w razie pożaru, jakie daje istnienie straży względnie posiadanie samych tylko narzędzi pożarnych jest niewątpliwą korzyścią gospodarczą dla właścicieli poszczególnych budowli i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Jednakże niepodobna nie widzieć, że pomieścić w tych ramach pożarnictwo chociaż zasadniczo możliwe, będzie rzeczą trudną. I tak zakładanie komunalnych straży ogniowych—a więc straży zawodowych, w miejsce czy też obok dzisiejszych ochotniczych — po to tylko, aby móc pobierać dopłaty, przeprowadzić się z reguły nie da. Trzeba więc będzie poprzestać na zaopatrywaniu straży ochotniczych w narzędzia pożarnicze, których własność pozostać musi przy samorządzie; równocześnie trzeba będzie wkła-

dać na ochotnicze straże formalny obowiązek obrony przed pożarem w określonym z góry promieniu, inaczej bowiem nie będzie owej korzyści gospodarczej, która jest warunkiem pobierania dopłaty. Stawki dopłat będą musiały być indywidualizowane; o jednolitości w całym powiecie nie będzie mogło być mowy. Ażeby należycie ocenić stopień korzyści gospodarczej trzeba będzie uwzględniać odległość budowli od siedziby straży, łatwość dojazdu, rodzaj budowli, jej wartość i t. d.

Jak z powyższego wynika — konstruowanie skomplikowanych dopłat specjalnych w miejsce dotychczasowego prostego podatku ogniowego przedstawiać będzie dla samorządu bardzo poważne trudności techniczne; od pomyślnego ich rozwiązywania zależeć będzie jednak dalsze prowadzenie akcji pożarniczej przez związki samorządowe. Toteż — świadomi ujemnych stron nowego stanu rzeczy, jaki wytworzyła ustawa o finansach komunalnych i nie przestając dążyć do jej zmiany, między innemi w kierunku przywrócenia samoistnego podatku ogniowego, wytężyć musimy siły, ażeby trudności pokonać i instytucję specjalnych dopłat na rzecz pożarnictwa w całej pełni wyzyskać.



F. BARANOWSKI
Generalny Dyrektor Krajowych
Ubezp. Ogniowych w Poznaniu.

Prawno-publiczne podstawy pożarnictwa.

Pożar jako zjawisko szkodliwe zagraża nietylko bytowi poszczególnego mieszkańca, ale często staje się katastrofą dla całych osiedlisk ludzkich. Zawsze jednak powoduje pożar uszczuplenie majątku narodowego. Dopiero w ostatnich wiekach nauczono się zwalczać skutecznie powstałe pożary i przeciwdziałać ich powstawaniu. Jest to możliwe tylko przez systematyczność poczynań, ich ciągłość i powszechność. Oczywiście wymagają także systematyczne poczynania stałych nakładów pieniężnych i opierać się muszą na podstawach prawnych, jeżeli ma być zapewniona ich ciągłość i powszechność.

Służba pożarnicza jest świadczeniem publicznem, nietylko aktem miłości bliźniego. Mimo obecnej jeszcze różnorodności ustawodawstwa w trzech dzielnicach Polski, stało się to pojęcie powszechne w wielkich miastach całej naszej Ojczyzny, gdyż duże miasta mają przeważnie zawodowe straże pożarne, jako organy miejskie utrzymywane przez komuny. Te straże są już więc dzisiaj urządzeniem samorządu miejskiego. W Małopolsce wymagane są takie zawodowe miejskie korpusy strażackie, nawet w miastach średniej wielkości. Mniejsze gminy miejskie i wiejskie, nie mając środków na utrzymanie zawodowego korpusu strażackiego, pozostawiły rozwiązanie tej sprawy inicjatywie prywatnej. Wynikiem tej prywatnej inicjatywy są straże ochotnicze i ich związki.

Ustawodawstwo b. zaboru pruskiego poszło nieco dalej, gdyż wymaga od wszystkich mieszkańców (mężczyzn) niesienia pomocy pożarnej, nakłada na gminy przymus utrzymywania porządków pożarniczych i zbiorników wody, przewiduje obowiązkowe dostarczanie zaprzęgu przez właścicieli koni i tworzenia przymusowych korpusów straży pożarnych. Od ochotniczych korpusów straży wymaga się legalizowania przez władze miejscowe mianowań na kierownicze stanowiska i podporządkowanie się dyspozycjom władz policyjnych względnie administracyjnych. Nie jest to jeszcze idealne rozwiązanie sprawy, ale daje ono możność, obok wyzyskania chęci poświecenia się ochotniczego, użycia pewnego nacisku administracyjnego w kierunku systematyczności pracy i rozwoju. Fakt tworzenia przez wielkie miasta zawodowych korpusów pożarniczych i nałożenia na gminy przez dzielnicowe przepisy prawne obowiązku utrzymywania porządków pożarniczych i zbiorników wody, oraz regulowania służby pożarniczej ich mieszkańców wskazuje wyraźnie na to, że rozwiązanie sprawy pożarniczej należy do ustaw o samorządzie, a punkt ciężkości akcji pożarniczej spoczywać musi w samorządzie lokalnym.

Pożarnictwo, taksamo jak służba bezpieczeństwa publicznego (policja), wymaga jednolitych dyrektyw, potrzebuje jednolitego rozwoju w całem Państwie. Poszczególne gminne korpusy strażackie, czy to zawodowe, czy ochotnicze, czy też przymusowe muszą mieć pewien nadzór fachowy, który reguluje ich pracę i rozwój oraz utrzymuje jednolitość. Nadzór ten leży dzisiaj faktycznie w strażackich związkach wojewódzkich względnie dzielnicowych, w wyższej instancji w Głównym Związku. Związki te po części przy poparciu państwowych władz administracyjnych, wyłoniły zawodowe inspektoraty. Słabą stroną związków względnie inspektoratów jest chroniczny brak dochodów, który paraliżuje lub osłabia w znacznej mierze skuteczność nadzoru. Przyczynia się też do tego niedostateczny autorytet związków względnie inspektorów, jako organów prywatnych, wobec władz samorządowych i państwowych. Egzekutywy nie posiadają związki i inspektoraty z tej samej przyczyny i tylko tam, gdzie władze państwowe mają zrozumienie dla sprawy pożarniczej władze te udzielają swego autorytetu.

Artykuł 65 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 opiewa: „Dla celów administracyjnych Państwo Polskie podzielone będzie w drodze ustawodawczej na województwa, powiaty i gminy miejskie i wiejskie, które będą jednocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego. Jednostki samorządowe mogą się łączyć w związki dla przeprowadzenia zadań, wchodzących w zakres samorządu. Związki takie mogą otrzymać charakter publiczno-prawny tylko na podstawie osobnej ustawy".

Nie znając dzisiaj jeszcze rządowych projektów ustaw dla samorządu terytorjalnego trudno wysuwać szczegółowe postulaty. Należy jednakowoż brać pod uwagę, że samorządy, jako zorganizowany udział ludności w administracji państwowej, nie mogą się za-

stosować, jak to z pośród strażactwa się nieraz wymaga, do organizacyj ochotniczych straży pożarnych i ich związków, lecz straże pożarne także ochotnicze muszą wejść w skład administracji samorządowej. O ile będzie zapewniony nadzór w wyższej instancji niema najmniejszej obawy, by sprawa pożarnicza miała na takim układzie ucierpieć. Dzisiaj już bowiem usuwają się wielko-miejskie zawodowe korpusy strażackie od nadzoru przez prywatne związki strażackie, uznając tylko nadzór urzędowy. Im więcej straży pożarnych zostanie przyjętych jako zawodowe na etat gmin, tem większa musi się stać dwoistość w pożarnictwie ze stopniowem zmniejszaniem się znaczenia związków prywatnych, przy niedostatecznym, niefachowym przeważnie nadzorze władz administracyjnych.

Ważną rolę przy układaniu projektów ustaw odgrywa też pokrycie kosztów z nich wynikających.

Wystawiam sobie, że korpusy pożarnicze będą organami samorządu miejskiego, gminnego lub związków gmin, które ponoszą koszty ich utrzymania z ogólnych dochodów komunalnych. Stosownie do zamożności gmin i ich potrzeb mogą takie korpusy pożarnicze składać się z płatnych zawodowych strażaków, z ochotników, pełniących honorowo służbę, lub częściowo płatnych jak dotąd, lub wreszcie z powszechnej służby przymusowej mieszkańców gminy. Niesienie pomocy pożarniczej nazewnątrz gminy powinno być, jak to jest w b. dzielnicy pruskiej, ustawowym obowiązkiem, a jednolitość akcji w razie przybycia więcej straży do ognia unormowana. Takie incydenty, o których obecnie się nieraz słyszy, że straż dąsała się z jakiejś przyczyny i odjechała przedwcześnie, że się wcale nie stawiła, że jej członkowie byli nietrzeźwi, lub że posiadała sprzęty w stanie nieużywalnym, nie powinny się móc w przyszłości powtarzać bez wywołania następstw prawnych. Nadzór pożarniczy spoczywać powinien w pierwszej instancji w samorządzie powiatowym, w wyższej instancji w samorządzie wojewódzkim. Powstałe stąd koszty pokrywać powinny samorządy powiatowe i wojewódzkie ze swych bieżących dochodów podatkowych. Nie ma to oznaczać, aby każdy powiat miał ustanowić powiatowego inspektora pożarnictwa, gdyż zależeć to może żupełnie od woli, środków i potrzeb powiatu, lecz by starosta jako głowa samorządu powiatowego miał obowiązek z urzędu nadzorować pożarnictwo gminne i wykonywać — oczywiście w ramach ustawodawstwa — w sprawach pożarniczych polecenia samorządu wojewódzkiego. Przy samorządach wojewódzkich jest jednakowoż niezbędny conajmniej jeden inspektor pożarniczy. Do niego należeć muszą nadzór, inspekcje i dyrektywy, oraz dopilnowanie wykonania przepisów ustawowych z zakresu pożarnictwa.

W celu utrzymania jednolitości pożarnictwa i prac o znaczeniu dla całego Państwa, tworzyć powinny samorządy wojewódzkie prawno - publiczny związek pożarniczy Rzeczypospolitej Polskiej w myśl ostatniego zdania art. 65. Konstytucji. Na podtrzymanie prac tego związku i jego koszty utrzymania nadawałyby się świadczenia towarzystw ubezpieczeń, pobierane procentowo od składek na ubezpieczenia ogniowe.

Świadczenia te nietrudno ściągnąć równocześnie z opłatą za nadzór państwowy nad ubezpieczeniami. Niemożna bowiem zaprzeczyć, że towarzystwa ubezpieczeń ogniowych mają duży interes w należytym rozwoju pożarnictwa, lecz nie mogę się pogodzić z żądaniami, aby one ponosiły cały ciężar utrzymania pożarnictwa. Jest to bowiem, jak już powiedziałem, obowiązek powszechny, a strażacy muszą zarówno bronić przedmiotów ubezpieczonych i nieubezpieczonych, a w pierwszym rzędzie ratować zagrożone życie ludzkie, niemające nic wspólnego z ubezpieczeniem ogniowem. Brać dodatek tylko do ubezpieczeń budynku od ognia, a nie od mobilji byłoby także niekonsekwencją. Ostatecznie podział takich opłat na województwa, powiaty i gminy jest wobec różnorodności ściągania i księgowania ich przez poszczególne instytucje ubezpieczeń ogniowych praktycznie trudno wykonalny. Natomiast uważam niezbyt duże wpłaty na potrzeby związku pożarniczego wszystkich województw za usprawiedliwione i łatwe do ściągnięcia z centrali poszczególnych towarzystw ubezpieczeń.

Sprawa pożarnicza w Polsce jest prosta i w łączności z ustawodawstwem samorządowem nie trudna do rozwiazania. Straże ochotnicze, które dzisiaj wyłącznie dla idei ponoszą lwią część ciężarów nie są w stanie spełnić wszystkich tych obwiązków i jeżeli chcemy być otwartymi spełniają je tylko w miarę swych sił lub nawet ponad te siły, lecz tylko w mniejszej części.

Obywatele Państwa mają jednakowoż prawo żądać, aby Państwo zapewniło im zupełną opiekę pożarniczą i dlatego niemożliwe jest pozostawienie w dalszem zawieszeniu zagadnienia bezpieczeństwa pożarniczego, lub pozostawienie go na barkach ideowców, którzy mimo wysiłków największych potrzebom podołać nie mogą.

MICHAŁ RADWAN
Inspektor do spraw pożarnictwa
woj. Lubelskiego.

Straże a gmina.

Stosunki prawne jakie zachodzą pomiędzy strażami a gminą różnie się kształtują w każdym z trzech dawnych zaborów. Dlatego też w artykule niniejszym będę się starał scharakteryzować wszystkie trzy systemy, jakie w Polsce spotykamy, aby następnie władze strażactwa mogły wyciągnąć wnioski co do ich ujednolicenia.

W b. zaborze niemieckim kwestja stosunku straży do gminy najwyraźniej bodaj została postawiona. Wielu autorów niemieckich poświęciło swe prace powyższemu zagadnieniu, omawiając bardzo szczegółowo wzajemny stosunek pomiędzy gminą, jako jednostką administracyjną, i poszczególnemi rodzajami straży.

Omawiając podstawy prawne, na jakich opiera się pożarnictwo w Prusach, dr. Reddemann, b. ko-

mendant straży Poznańskiej, pisze m. in. co następuje: „Podstawę prawną stanowi zawsze ogólne prawo ziemskie (das Allgemeine Landrecht, § 10, Rozdz. 17, cz. II), według którego do obowiązków policji należy utrzymanie bezpieczeństwa publicznego i zwalczanie niebezpieczeństw, zagrażających ogółowi, lub poszczególnym jego członkom. Wobec powyższego również zapobieganie i tłumienie pożarów należy do obowiązków policji. Aby policja to swoje zadanie mogła wypełnić, gmina obowiązana jest w razie pożaru oddać jej do rozporządzenia odpowiednią straż pożarną".

W tych kilku słowach scharakteryzowane są główne zasady, na jakich zorganizowane jest pożarnictwo w b. zaborze pruskim. Rząd zapewnia mieszkańcom bezpieczeństwo przed klęską ogniową, gmina dostarcza organom administracji państwowej środków do walki z tą klęską w postaci straży pożarnej, która eo ipso traktowana jest jako zakład gminny.

Jeśli chodzi o sprecyzowanie stosunku gminy do poszczególnych rodzajów straży, to najprościej rzecz ta przedstawia się przy strażach zawodowych. Straż taka utrzymywana jest w całości przez gminę, funkcjonarjusze straży są funkcjonarjuszami gminnymi. Stosunek ten trwa do chwili alarmu. Gdy straż znajdzie się na miejscu wypadku, od tej chwili staje się organem pomocniczym policji i wszelka ingerencja władz gminnych na czas trwania niebezpieczeństwa ustaje.

Podobnie rzecz się przedstawia odnośnie straży obowiązkowych. Podstawą prawną straży obowiązkowych jest znów to samo powszechne prawo ziemskie, które w § 37, cz. II, rozdz. 7, Nr. 11 i 12 mówi, że do powinności gminnych, do których każdy członek gminy jest obowiązany, zalicza się obsługa sikawki i innych narzędzi pożarnych, gaszenie pożaru we wsi i t. d. Postanowienie to zostało później rozwinięte i uzupełnione całym szeregiem przepisów i zarządzeń. Myślą przewodnią tych zarządzeń jest wciąż przewidziany ustawowo obowiązek gminy dostarczenia władzom policyjnym środków do walki z pożarem.

Zarząd gminy jest zwierzchnikiem straży obowiązkowej, odpowiedzialnym za jej gotowość bojową. Całkowity materjał techniczny straży jest własnością gminy i jej kosztem jest sprawiony.

Straż obowiązkowa powstaje na mocy uchwalonego przez gminę (z zachowaniem pewnych ogólnych norm) statutu organizacyjnego (Ortsstatut), lub też, w braku takiego statutu, na mocy rozporządzenia władz policyjnych.

Stosunek gminy do straży ochotniczych kształtuje się w sposób następujący. Przepisy niemieckie rozróżniają dwa rodzaje straży ochotniczych: straże ochotnicze prywatne, będące prywatnemi stowarzyszeniami i t. zw. straże ochotnicze urzędowo uznane (Amtliche anerkennt). Są to straże ochotnicze, które przejęły na siebie obowiązek gminy niesienia pomocy w razie pożaru. Wzamian za nadanie im charakteru publiczno-prawnej instytucji przyjmują one dobrowolnie pewne ograniczenia, odnoszące się do wyboru naczelnika (wybór musi być zatwierdzony przez władze policyjne), podporządkowują się przy pożarze zwierzchniemu kierownictwu organów policyjnych, wreszcie zobowiązują się nie przerywać swej działalności wcześniej, niż w 6 miesięcy od daty złożenia władzom odpowiedniego zawiadomienia. Straże ochotnicze urzędowo uznane posiadają zupełnie samodzielną organizację wewnętrzną i poza powyższemi ograniczeniami rządzą się same w granicach ogólnych praw o stowarzyszeniach.

Jak z tego wynika, straże te wyręczają gminę w pełnieniu obowiązków utrzymywania straży czy to zawodowej, czy obowiązkowej. Gmina obowiązana jest tylko dostarczyć odpowiednich środków technicznych. Zarządowi gminy przysługuje prawo kontroli działalności straży, zwykle w tej formie, że naczelnik gminy wchodzi do zarządu straży.

Chcąc określić krótko na podstawie powyższego stosunek gminy do zagadnienie obrony przeciwpożarowej, możemy powiedzieć: *Obrona przeciwpożarowa w b. zaborze niemieckim należy do poruczonego zakresu działania gminy.*

Inaczej rzecz przedstawia się w b. zaborze austrjackim. Tam piecza nad bezpieczeństwem ogniowem należy do **własnego** zakresu działania gminy. Ustawa z dn. 10 lutego 1891 r. „O policji ogniowej, obowiązująca w miastach i miasteczkach Kr. Gal. i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem" dość szczegółowo określa obowiązki gminy w zakresie pożarnictwa. Dla zorjentowania się w tem, jaki jest stosunek gminy do straży, wystarczy przytoczyć kilka wyjątków z rzeczonej ustawy.

§ 1 głosi: „Policja ogniowa należy do własnego zakresu działania gminy". § 2 — „Wykonywanie policji ogniowej należy do naczelnika gminy".

Te dwa zdania określają jasno stanowisko, jakie w przeciwieństwie do stosunków, panujących w b. zaborze pruskim, zajmuje gmina w Małopolsce w akcji przeciwpożarowej. Tam kierownictwo akcji leżało w rękach policji, a więc organu administracji państwowej, tu zaś walka z klęską ogniową złożona jest całkowicie w ręce samorządu.

W dalszym ciągu ustawa (rozdz. IV, § 15) rozróżnia dwa rodzaje straży: gminna i ochotnicza. Paragrafy następne (16 — 25) określają stosunek gminy do każdego z tych dwóch rodzajów straży. A więc straż gminna „należy do służby gminnej i jako taka zorganizowana jest wedle szczególnych postanowień rady gminnej". Straż gminna musi być zorganizowana w każdem mieście, lub miasteczku. Wyjątek stanowią te miasta, w których liczba mieszkańców nie przekracza 10.000, a w których istnieje straż ochotnicza. W tych miastach, gdzie straży ochotniczej niema, naczelnik gminy winien starać się o jej zorganizowanie (§ 19). Straże ochotnicze tworzą się dobrowolnie na zasadzie prawa o stowarzyszeniach i uchwalonych przez siebie statutów, przyczem.

.....„Jeżeli straż pożarna ochotnicza przyjmie na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej, natenczas wykonywać będzie ona swoje obowiązki w charakterze poruczonego jej przez gminę zakresu działania, statuta jej winny być dostosowane do ustawy o stowarzyszeniach, także do niniejszej ustawy, oraz wydać się mającego regulaminu ogniowego i ulegają zatwierdzeniu rady gminnej.

Radzie gminnej, względnie naczelnikowi gminy, zastrzeżone być ma w tych statutach ...prawo zastępowania straży w czynnościach poruczonego jej zakresu działania, wreszcie prawo zatwierdzania wybranego naczelnika straży" (§ 21).

§ 22. Straż ochotnicza staje się w ten sposób instytucją gminną, a naczelnik jej honorowym urzędnikiem gminy i jako taki składa na czas swego urzędowania przyrzeczenie służbowe. Natomiast obowiązkiem będzie gminy postarać się dla straży o instruktora, ponosić koszty nauki i wyćwiczenia straży, koszty uzbrojenia, potrzebnego do wykonywania jej zadania, wreszcie koszty niezbędnych narzędzi i przyborów ratunkowych, o ile własne dochody stowarzyszenia straży ochotniczej na to nie starczą.

§ 24. Naczelnik gminy wykonywa pod względem służby pożarnej nadzór nad strażą ochotniczą i naczelnik jej jest obowiązany składać naczelnikowi gminy sprawozdania o wszystkiem, co służby pożarnej dotyczy".

Nadzór nad wykonywaniem przez gminę obowiązków z zakresu policji ogniowej należy do Wydziału Powiatowego.

W b. zaborze rosyjskim obowiązujące na terenie b. Królestwa Kongresowego przepisy przeciwpożarowe nie znają zupełnie pojęcia „straży pożarnej". Pod względem organizacji obrony przeciwpożarowej jest coś w rodzaju średniowiecznych „Porządków ogniowych".

Straże ochotnicze są towarzystwami prywatnemi, istniejącemi na zasadzie prawa o stowarzyszeniach i nie posiadają charakteru prawno-publicznego. Podobne stosunki panują na t. zw. kresach wschodnich i w ziemi Wileńskiej.

Jak więc widzimy, gdybyśmy chcieli przy opracowywaniu systemu, na jakim opierać się ma organizacja obrony przeciwpożarowej w Zjednoczonej Polsce, wziąć za wzór jeden z obowiązujących na ziemiach polskich systemów, mamy do rozporządzenia dwa różne sposoby rozwiązania kwestji:

1. Obowiązek obrony przeciwpożarowej spoczywa na samorządzie gminnym, pod bezpośrednią kontrolą i kierownictwem władz bezpieczeństwa publicznego (b. zabór niemiecki).

2. Gmina samodzielnie prowadzi akcję przeciwpożarowa, podlegając jedynie kontroli wyższych jednostek administracji samorządowej, t. j. Wydziałów Powiatowych. (b. zabór austryjacki).

KLEMENS MATUSIAK
Prezes Cieszyńskiego Związku Straży Poż.

Jak zbudować fundamenty pożarnictwa?

„Pożarnictwo, to sprawa społeczna, gospodarcza, państwowa i narodowa pierwszorzędnej wagi". „Straże pożarne ochotnicze, to instytucje oparte na ogromnem samozaparciu i poświęceniu się członków, to instytucje, które społeczeństwo i Rząd stanowczo popierać musi".

„Straże pożarne, to wcielenie hasła: Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!"

Te i tym podobne zdania z okazji rozmaitych uroczystości strażackich słyszy się od stron ubocznych tak często, że aż uszy bolą. Czemu bolą? Bo piękne te i prawdziwe twierdzenia są tylko fajerwerkiem, który ma zabłysnąć i zgasnąć bez widocznych jakichkolwiek skutków, nie pozostawiając nieraz za sobą ani śladu.

Co za piękne hasło dla społeczeństwa: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!" Tak, jeden za wszystkich: strażak dla społeczeństwa — istnieje, ale brak nieraz zupełnie tej drugiej części „wszyscy za jednego" — społeczeństwo dla strażaka — nic często nie robi, a nieraz zajmuje wobec niego nieprzychylne stanowisko.

A przecież po armji, służącej do walki z wrogiem zewnętrznym Ojczyzny, pierwsze miejsce zajmować powinny straże pożarne, przeznaczone do walki z wrogiem wewnętrznym — pożarem. Jeśli tak nie jest, wina to Rządu i społeczeństwa.

Czegoż dzisiaj brak strażom pożarnym? Brak prawie wszystkiego, prócz chęci u członków oddania siebie bezinteresownie dobrej sprawie służenia bliźniemu. Nie brak nam doskonałych strażaków, nie brak dzielnych naczelników, fachowych instruktorów i inspektorów pożarnych, brak ustaw odpowiednich, brak poparcia Rządu i społeczeństwa.

A przecież braki te, dałoby się łatwo usunąć; przyrządów pożarnych możemy aż nadto otrzymać od krajowych lub zagranicznych firm; ilość straży pożarnych możnaby w ciągu roku potroić; ustawy potrzebne mogłaby opracować Rada Naczelna; przez odpowiednie memorjały lub przy poparciu Sejmu, możnaby uzyskać poparcie u Rządu, zaś przez celowo, często i konsekwentnie prowadzoną propagandę pozyskać dla siebie społeczeństwo.

Dlaczegoż tego nie robimy? Bo... — bo do zakupienia przyrządów pożarnych potrzeba pieniędzy; nowo założona straż pożarna potrzebuje przedewszystkiem pieniędzy; do opracowania ustaw, instrukcyj i t. p., potrzebne są bardzo często zjazdy referentów z całej Polski — a na to potrzeba — pieniędzy! Bo do pisania referatów potrzebni są referenci i biuro dobrze zorganizowane, a to bez pieniędzy istnieć nie może; bo do prowadzenia propagandy pożarnictwa wśród społeczeństwa potrzeba wyjeżdżających referentów — a wyjazdy te są możliwe tylko wówczas, jeśli się ma pieniądze.

Śmiało można powtórzyć to zdanie: Do podniesienia, rozszerzenia i ugruntowania pożarnictwa potrzeba nam trzech rzeczy: „pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy!".

Tak pieniądze, ale skąd ich wziąść? Wszystko dzisiej woła: pieniędzy!—gdyż wszystkie choćby najszczytniejsze idee, udać się mogą tylko wówczas, gdy będą oparte na finansach, jak czyste ziarno pszenicy udaje się na wstrętnym nawozie.

Wysiłki nasze w najbliższej przyszłości musimy skierować na zdobycie pieniądza. Gdzież jego źródła?

Gdy się w ewentualnych źródłach rozpatrzymy, przekonamy się, że od strażaka prócz poświęconego pożarnictwu czasu, zdrowia a nieraz i życia, prócz wydatków na umundurowanie i t. p. niczego więcej

żądać nie możemy; darowizny społeczeństwa są zyskiem przypadkowym, i jako na takim, pożarnictwa budować nie możemy; składki organizowane wśród społeczeństwa nie doprowadzą do celu, gdyż wynik ich będzie nikły i przypadkowy; dochód z wycieczek i zabaw przeznaczony być musi na bieżące wydatki administracyjne. Natomiast świadczenia samorządów, jako wyraz rozłożenia ciężarów walki z pożarami na ogół, stanowić powinny jedną z zasadniczych i stałych pozycyj dochodowych dla straży. Nie będzie to jednak zapewne pomoc tak wydatna, aby zaspokoiła wszystkie potrzeby straży, przyczem świadczenia samorządów, jeśli przyczynią się do zaspokojenia potrzeb straży, nie będą w możności zapewnić pomocy związkom strażackim, których działalność w zakresie podniesienia sprawności straży i spopularyzowania pożarnictwa jest niezmiernie doniosła, ale też i wymagająca znacznych zasobów, których zrzeszeni — straże pożarne — pokryć sami nie zdołają.

Komu pożytek przynosi praca strażaka? Społeczeństwu. Tak; jeżeli ogólnie na tę kwestję zapatrywać się będziemy. Bezpośrednio zyski z działalności straży pożarnych mają: a) nawiedzony klęską pożaru, b) towarzystwa ubezpieczeń.

Od obywatela, któremu choćby tylko część budynków się spaliła, nie możemy żądać żadnego wynagrodzenia za uratowanie mu znacznej części majątku; inaczej jednak ma się rzecz z towarzystwami ubezpieczeń. Towarzystwa te, likwidując szkody wyrządzone przez pożar, potrącają wartość niespalonych objektów od ogólnej sumy ubezpieczonej i w ten sposób zarabiają na działalności straży pożarnych. Mówiąc językiem spekulanta, określilibyśmy następująco cel straży pożarnych: Straże pożarne mają za cel ratowanie palących się budynków, aby Towarzystwom ubezpieczeń umożliwić jaknajwiększe obcinanie kwot ubezpieczeniowych i osiągnięcie przez te towarzystwa jaknajwiększego czystego zysku. Straże pożarne są faktycznie instytucjami dostarczającemi bezpłatnego robotnika towarzystwom ubezpieczeniowym. Każdy spekulant tak określiłby cel pożarnictwa i miałby w tem dużo słuszności.

Jeżeli więc pożarnictwo przynosi wielkie materjalne korzyści towarzystwom ubezpieczeń, to nawzajem towarzystwa te powinny wspierać wydatnie straże pożarne, — jeżeli zaś tego czynić nie chcą, powinien Rząd zmusić je do tego.

Tak na tę sprawę zapatrywały się władze rządowe na Śląsku austryjackim i ustawą z d. 6 grudnia 1882 zobowiązały wszystkie na terytorjum Śląska działające towarzystwa, do uiszczania rokrocznie kwoty w wysokości 2% od wpłaconych brutto premij wszystkich ubezpieczonych objektów. § 2 tej ustawy zezwalał utworzenie z 10% powyższej kwoty kasy zapomogowej dla unieszczęśliwionych przy pożarze lub ich rodzin. Z kwoty tej opłacano ubezpieczenie koni użytych przy pożarze. Na ustawie powyższej rozbudowało się całe pożarnictwo na obecnym Śląsku Cieszyńskim. Szczególnie około roku 1910 powstawały liczne polskie straże pożarne.

Tytułem owych 2% powinienby Cieszyński Związek otrzymać na rok 1923 kwotę około dwóch miljardów marek polskich. Że z kwoty tej dotychczas ani feniga nie otrzymał, wina spada wyłącznie na śląskie władze wojewódzkie, które dotychczas nie zdobyły się na bezwzględne ściągnięcie od najrozmaitszych, głównie zagranicznych, operujących tutaj towarzystw ubezpieczeń owych 2%. Związek Cieszyński wspiera jedynie i to dobrowolnie Polska Dyr. Ubezp. Wzaj., która dobrowolnie zgłosiła Związkowi większe opodatkowanie się stałe na rzecz naszego pożarnictwa i dlatego zdobyła naszą wdzięczność.

Mając zapewnione ustawowo owe 2%, p o d n i e s i o n e j e d n a k k o n i e c z n i e do wysokości 10%, a choćby 5%, mogłoby pożarnictwo polskie jasnym okiem spoglądać w przyszłość. Rzeczą Rady Naczelnej musi być przygotowanie i jaknajprędsze wprowadzenie w życie odpowiedniej ustawy w tej sprawie.

Z sum w ten sposób osiągniętych mógłby Główny Związek Straży Pożarnych użyć 10% na cele Związku, 10% na utworzenie kasy strażackiej, resztę zaś t. j. 80% od wpłaconych z danego województwa sum przekazywać Wojewódzkiemu Związkowi Pożarniczemu.

Na takich fundamentach zbudowane pożarnictwo nasze żyć będzie zdrowo i rozwinie się wszechstronnie dla dobra społeczeństwa i na chwałę Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeśli pragniesz, Czytelniku, rozwoju jedynego fachowego organu strażackiego, jakim jest *Przegląd Pożarniczy*, przyczyń się do zjednania mu w gronie braci strażackiej jednego więcej czytelnika-prenumeratora.

W roku 1924-ym nie powinno być strażaka - ochotnika, który nie czytywałby *Przeglądu Pożarniczego*, a przeto każdy oddział w straży jeden conajmniej egzemplarz pisma naszego powinien prenumerować.

Prawodawstwo pożarnicze w Szwajcarji*).

Rada Najwyższa kantonu Bern w wykonaniu art. 78, 79, 98 ustęp 9 i 99 prawa z 1 marca 1914 r. o kantonalnem ubezpieczeniu budowli od ognia, jak również art. 2 prawa z 19 grudnia 1917 r. o istocie gminy **na wniosek Wydziału Wykonawczego postanawia:**

I. OGÓLNE POSTANOWIENIA.

§ 1. Gmina każda jest obowiązana wynikły w jej obrębie pożar tłumić według sił. Jeżeli pożar zagraża rozprzestrzenieniem się, to sąsiednie gminy winny być natychmiast na pomoc wezwane. Pomoc ta okazywana będzie bezpłatnie.

§ 2. W celu zorganizowania pomocy przy pożarach, do utrzymania bezpieczeństwa publicznego i porządku na miejscu pogorzeli i do pilnowania wyratowanych przedmiotów posiada każda gmina odpowiednią dla miejscowych warunków straż ogniową, która według ustalonych niniejszem przepisów ma być zorganizowana, wyekwipowana, wyszkolona i utrzymywana.

Straże ogniowe mogą być powoływane przez zarządy gminne do okazywania ratunku przy innych żywiołowych klęskach jak powódź, wybuch, trzęsienie ziemi, zawalenie się budynków i t. p., następnie do pełnienia warty ogniowej jako też czuwania podczas grożącego föhnu.

W gminach położonych we właściwym okręgu, gdzie grasuje föhn, ustala się umyślne warty od föhnu, do których w granicach prawa o służbie ogniowej powołana jest cała zdolna do służby ludność męska, a to według osobnych postanowień, wydanych za zgodą Wydziału Wykonawczego Rządowego.

§ 3. Obrona przeciwogniowa należy do zakresu policji miejscowej i pozostaje w gminie pod odpowiedzialnością rady gminnej. Nadzór w okręgach wykonywa komisarz rządowy, w kantonie Dyrekcja Spraw Wewnętrznych.

§ 4. Z reguły każda gmina tworzy osobny okręg ogniowy. Gminy gęsto zaludnione lub rozległe dzielą się według topografji miejscowości na oddzielne okręgi ogniowe, których obowiązana do służby ogniowej ludność tworzy skombinowane załogi lub wspólną drużynę ogniową.

Gminy liczące mniej niż 200 mieszkańców mogą się łączyć z jedną lub kilku sąsiedniemi gminami dla utworzenia wspólnego okręgu ogniowego. Również za zgodą gminy zbiorowej mogą poszczególne części gmin łączyć się z jedną lub kilku sąsiedniemi gminami lub ich częściami dla utworzenia wspólnego okręgu ogniowego.

§ 5. Do kierownictwa obroną przeciwogniową może gmina ustanowić osobną komisję ogniową, której drogą obwieszczenia może przekazać obowiązki prawem przepisane, a dotyczące policji ogniowej i budowlanej z mocy odnośnych praw, dekretów, rozporządzeń policyjnych. Komisja ogniowa w sprawach służbowych podlega komendantowi straży ogniowej i jego zastępcy.

§ 6. Bliższe uregulowanie obrony przeciwogniowej w gminie następuje przez osobne umyślne obwieszczenie, ustanawiane za zgodą Rządowego Wydziału Wykonawczego.

Regulamin normalny ustalony przez Dyrekcję Spraw Wewnętrznych określi punkty, które mają być rozwinięte przez obwieszczenia gminnej komisji ogniowej w miejscowym regulaminie.

§ 7. Gminy są obowiązane do wspierania strażaków i woźniców strażackich, którzy ulegną nieszczęśliwemu wypadkowi skutkiem swej służby strażackiej lub zachorują i przeto obowiązane są ubezpieczać cały zespół strażacki w kasie pomocy szwajcarskiego związku straży ogniowych. (B. V. G. art. 78, ostatni ustęp). Celem dalszej opieki nad uległymi nieszczęśliwym wypadkom lub chorymi strażakami wolno gminom tworzyć osobne kasy pomocy, zapewniające pielęgnowanie chorych w czasie kuracji i wypłatę specjalnych odszkodowań.

II. POWINNOŚĆ OGNIOWA.

§ 8. Gmina jest upoważniona do nakazania powszechnego obywatelskiego obowiązku służby w straży ogniowej. (B. V. G. art. 78). W tym razie wszyscy mężczyźni zamieszkali w gminie (z wyjątkiem osób wymienionych w art. 78, liczba 1, 2, 3) w wieku od skończonych lat 18 do 50 podlegają powinności ogniowej. Gdzie szczególne warunki miejscowe wymagać będą, może być wiek powołania podniesiony do lat 60 i wzamian tam, gdzie bez szkody dla obrony przeciwogniowej można czas służby skrócić, termin podlegania powinności ogniowej może być przez gminę skrócony.

§ 9. Służba w straży ogniowej musi być pełniona osobiście. Zastępstwa są wykluczone. Służbę pełni się bezpłatnie; gminie jednak przysługuje prawo wyznaczania żołdu strażakom, gdy uzna to za potrzebne.

§ 10. Powinność ogniowa wykonywa się: a) przez pełnienie czynnej służby w straży ogniowej; b) przez opłacanie rocznego podatku od 2 do 20 fr. wzamian służby w straży ogniowej.

Podlegające obowiązkowi osobistej czynnej służby w straży ogniowej osoby pragnące się od niej zwolnić, winny złożyć piśmienną prośbę do komendanta straży ogniowej.

Jeżeli w gminie przy wprowadzaniu powszechnej powinności ogniowej okaże się, że ilość zdatnych do służby strażackiej osób przewyższa zapotrzebowanie, to podlegający powinności ogniowej mogą być podzieleni na klasy. W tym wypadku rada gminna na wniosek komisji ogniowej określa, czy dana osoba ma pełnić służbę czynną, czy wzamian opłacać składkę. Przy wyrokowaniu o tem należy uwzględniać zawodowe i rodzinne stosunki, jak również miejsce zamieszkania i wiek osób powołanych.

Jeżeli gmina uchwali ulgi w pełnieniu powinności ogniowej na mocy wysłużonych lat w straży ogniowej, naznaczając czy to redukcję opłaty, czy też zaliczenie danego osobnika do rezerwy ogniowej, to lata służby przebyte w szeregach strażackich w innej gminie muszą być wzięte w rachubę.

Skargi na przydział i zwalnianie i t. p. co do powinności ogniowej, o ile obowiązek powinności ogniowej nie podlega wątpliwości, rozstrzyga Komisarz Rządu.

§ 11. Wysokość składki w granicach przez prawo przepisanych ustala gmina (Rada gminna, Komisja ogniowa), przyczem należy uwzględniać warunki ekonomiczne, wiek, czas przebyty w straży ogniowej na służbie. Do oznaczania wysokości składki może być przez gminę określona osobna skala w regulaminie ogniowym. Wpływy ze składek mogą być użyte wyłącznie na cele straży ogniowej.

Spory co do obowiązku podlegania powinności ogniowej, tudzież obowiązku płacenia składki rozstrzyga sąd gminny jako jedyna instancja. (B. V. G. art. 91, ust. 2).

§ 12. Od obowiązku czynnej służby w straży ogniowej jakoteż od obowiązku opłacania składki są zwolnieni:

1. Osoby ułomne lub upośledzone na umyśle. Od opłaty składki są one zwolnione tylko wówczas, jeżeli nie mają dochodów i nie opłacają podatku dochodowego. W razach wątpliwych o zdatności do służby orzeka lekarz. Gmina może wyznaczać od siebie lekarza w roli eksperta.

2. Urzędnicy, pełniący z tytułu swego urzędu czynności przy pożarze (komisarz rządowy, pisarze, urzędnicy sądowi, policyjni i t. p.), jak również członkowie Rady Najwyższej i Sądu Najwyższego.

3. Osoby, których czynności nie mogą być bez szkody dla dobra ogółu przerywane, jako to stały personel kolei żelaznych, tramwajów, statków, straży celnej pogranicznej, telegrafu, telefonu, poczty, szpitalów, więzień, gazowni, elektrowni. O pełnieniu służby w telefonach i telegrafach w czasie pożarów mówią osobne przepisy (art. 84 i 86 B. G. z 30 lipca 1886 r.).

Gminie przysługuje prawo wykluczenia z szeregów czynnych członków straży tych, którzy źle pełnić będą swe obowiązki i zamienić służbę czynną na obowiązek opłacania składki.

Osoby, bezpośrednio zagrożone ogniem, jak również ich służba i domownicy są w razie pożaru zwolnieni od czynnej służby strażackiej.

§ 13. O ile prawo nie stanowi inaczej, posiadacze koni powinni dać konie do wożenia straży ogniowej w razie pożaru za wynagrodzeniem; za uszkodzenia, koniom przyczynione, odpowiedzialna jest gmina, o ile uszkodzenie nie wynikło z winy samych właścicieli koni lub służby tychże właścicieli. Gminie przysługuje prawo regresu do tych osób, które bezpośrednio spowodowały okaleczenia lub uszkodzenia koni. Gmina może zawrzeć osobną umowę z dostawcami koni na wypadek pożaru.

§ 14. Każda gmina prowadzi kontrolę czynnych członków straży ogniowej oraz kontrolę opłat, wnoszonych za zwolnienie od służby czynnej.

III. ZAOPATRZENIE STRAŻY OGNIOWYCH.

a) Zaopatrzenie w wodę.

§ 15. Gmina jest obowiązana troszczyć się o wystarczający zasób wody w swoim okręgu (art. 78, B. V. G., ust. 1). Gdzie są wody bieżące, strumyki i kanały winny być urządzone odpowiednie tamy i utrzymywane należycie. Gdzie to możliwe

*) Ustawa niniejsza była drukowana w jednym z numerów *Przewodnika Ubezpieczeniowego.*

i może być wykonane bez niewspółmiernie wielkich ofiar, winny być urządzone hydranty o wysokiem ciśnieniu. Gdzie są hydranty należy się troszczyć o to, aby w zbiornikach była zawsze wystarczająca na potrzeby pożarnicze ilość wody i aby hydranty i krany były w oznaczonych terminach sprawdzane co do ich sprawności.

Gdzie warunki miejscowe na to pozwolą, winny być założone także hydranty przy wielkich zakładach przemysłowych, groźnych pod względem ogniowym przez swój rodzaj produkcji.

§ 16. W poszczególnych dworach i blokach domów, gdzie są tylko zwykłe studnie, bądź gdzie woda przepływająca jest trudno dostępna, winien być z mocy uprzedniego zastrzeżenia gminy, urządzony duży zbiornik albo w inny sposób zabezpieczony dostatek wody. Zbiornik ma być utrzymany czysto i być łatwo dostępny. Nieprawne odprowadzenie wody jest zakazane pod karą.

§ 17. Właściciele pojedyńczych lub grupowo pobudowanych budynków, dla których gmina umyślnemi urządzeniami zapewniać wodę dla celów gaśniczych musi, płacą na pokrycie kosztów odpowiednią składkę. (B. V. G. art. 79, ust. 1). Przeciw tym zarzadzeniom płatnikom przysługuje prawo odwołania się w ciągu dni 14 do komisarza rządowego i od tego do Rady (Regierungsrat).

§ 18. Właściciele wód, wodociągów, studni, stawów, zbiorników wody i gnojówek sa obowiązani w czasie pożaru zezwalać na użycie tych urządzeń do zwalczania ognia. Uszkodzenia spowodowane przy tych zabiegach winny być na żadanie właścicieli pokrywane przez gminę, w której pożar miał miejsce.

b) Narzędzia gaśnicze i ratunkowe.

§ 19. W każdym okręgu ogniowym, bez względu na ilość mieszkańców, jak również w każdej miejscowości liczącej ponad 200 mieszkańców winna być conajmniej 1 zdatna do użycia sikawka. Gdzie są hydranty, tam za zgodą Dyrekcji Spraw Wewnętrznych ilość sikawek i węży może być zmniejszona względnie do warunków miejscowych. Większe miejscowości winny być zaopatrzone w odpowiednią ilość sikawek, a gdzie są hydranty, w odpowiednią ilość wozów rekwizytowych i zwijadeł na węże. Przyrządy te winny być racjonalnie rozmieszczone w okolicy. Bez zezwolenia Dyrekcji Spr. Wewn. nie wolno zmniejszać liczby sikawek ani opróżniać zbiorników, przeznaczonych na wodę do celów gaśniczych.

§ 20. W fabrykach, zakładach, szpitalach, hotelach, składach towarów, teatrach i t. p. większych zakładach przemysłowych mają być własne hydranty i narzędzia ratownicze, jak drabiny i t. p. Gdzie niema hydrantów o wysokiem ciśnieniu winny być urządzenia gaśnicze, jak sikawki przenośne, gaśnice.

Prywatne urządzenia gaśnicze i ich obsługa pozostają również pod konrola władz ogniowych państwa i gminy.

§ 21. Każda sikawka ma być opatrzona w 120 m. wóz rekwizytowy, gdzie są hydranty w 150 m., a każde zwijadło w 50 do 100 m. węża tłocznego.

§ 22. Przy sprawianiu nowych sikawek lub urządzeniu hydrantów mają być stosowane wyłącznie normalne szwajcarskie łączniki (48 m/m) względnie szwajcarskie półłączniki. Wyjątek dotyczy tylko sikawek o rozmiarach cylindrów mniej 100 m/m. Pomocnicze przełączniki dla łączenia węży o różnej średnicy muszą być w dostatecznej ilości.

§ 23. Każdy okręg ogniowy ma mieć mocne drabiny przystawne różnej wysokości dostateczną liczbę zestawnych, dachowych i wysuwalnych drabin, w większych miejscowościach mechaniczne wysuwane drabiny i specjalne przyrządy ratunkowe (uznane za zdatne przez związek str. ogn. szwajc.), mianowicie: płótno do skakania, worek ratunkowy, płótno ratunkowe, drabiny hakowe i t. p.).

§ 24. Jako pomocnicze narzędzia każdy okręg ogniowy ma mieć: bosaki, łopaty, kilofy, topory, liny, pochodnie i latarnie, w miastach aparaty dymowe, gdzie trzeba maski gazowe, apteczkę podręczną, jakoteż przyrządy do ratowania porażanych prądem elektrycznym. Domy kryte gontem mają mieć stale zdatne do użycia tłumnice.

§ 25. Przyrządy strażackie mają być stale przechowywane w suchym, przewiewnym, zamkniętym, możliwie odosobnionym od innych budynków i łatwo dostępnym pomieszczeniu i zawsze gotowe do użycia. Do suszenia węży należy mieć osobne urządzenie.

Całkowity materiał strażacki winien być corocznie poddawany troskliwym badaniom i inwentaryzacji.

c) Uzbrojenie osobiste.

§ 26. Do uzbrojenia osobistego każdej straży ogniowej wymaga się conajmniej: 1) przepaska na rękaw dla wszystkich strażaków, 2) hełm pas z zatrzaśnikiem dla prądownika i linka dla tegoż, 3) odznaka na czapce dla oficerów straży ogn. 4) niezbędna księga do wpisywania alarmów, regulamin ćwiczebny i służbowy dla czynnych strażaków, 5) wymagane tuby alarmowe.

Gdzie warunki na to pozwolą, gmina wyposaży straż w wełniane kurty i kaski według wzorów szwajc. związku straży pożarnych. Odznaki mają być według przyjętej przrez związek formy.

IV. ORGANIZACJA I KIEROWNICTWO STRAŻY OGNIOWEJ.

§ 27. Nadzór nad pożarnictwem wykonywują władze oznaczone w punktach od 1 do 4, a więc: 1) Dyrekcja Spraw Wewnętrznych. 2) Komisarz rządowy (Regierungsstatthalter). 3) Inspektorzy pożarnictwa. 4) Rada gminna, względnie komisja ogniowa.

Kierownictwo sprawami ogniowemi należy do komendanta straży ogniowej i jego zastępcy.

Rada Najwyższa (Regierungsrat) ma nadzór ogólny.

§ 28. Komisarzowi rządowemu służy prawo zatwierdzania komendanta straży ogn. i zastępcy jego. On nakazuje na wniosek inspektora ogniowego przewidzianą w § 30 inspekcję urzędowo. On otrzymuje raporty o inspekcji i kieruje opatrzony swemi uwagami raport do Dyrekcji Spraw Wewnętrznych i do władz gminnych.

§ 29. Gminy niedostatecznie lub źle zaopatrzone w przyrządy pożarnicze komisarz rządowy wzywa do usunięcia braków (art. 91, ust. 1 B. V. G.).

§ 30. Fachowy nadzór nad pożarnictwem pełni inspektor pożarniczy. Inspektorowie są powoływani przez władzę rządową (Regierungsrat) w liczbie ustanowionej przez Dyrekcję Spr. Wewn. Na inspektorów powołuje się oficerów straży ogniowej, dostatecznie przygotowanych technicznie i posiadających praktykę z zakresu gaszenia pożarów.

Inspektor w czasie pełnienia służby nosi mundur majora.

Obowiązki inspektora pożarniczego są następujące:

1. Corocznie wspólnie z Kom. rządowym i przy udziale władz gminnych zlustrować straże ogniowe w swym okręgu. Inspekcja polega na zbadaniu stanu i przygotowania straży ogniowej, na zbadaniu uzbrojenia, zbiorników i zasobu wody, sprawności technicznej strażaków; szczególną baczność należy zwracać na wyćwiczenie kadrów. Można powoływać kilka straży na ćwiczenia naraz.

2. O wynikach inspekcji sporządza się najpóźniej na 1 listopada raporty o stanie straży ogn. w każdej gminie i przedstawia się 3 egz. raportu komisarzowi rządowemu, który 1 egz. odsyła do gminy, 1 egz. do Dyrekcji Spr. Wewn. Raporty sporządzane są według przepisanego urzędowo wzoru.

3. Inspektor przedstawia właściwemu komisarzowi każdorazowo program inspekcji do zatwierdzenia, który to projekt podawany jest na wiosnę do wiadomości straży ogniowych.

4. Inspektor przegląda i ocenia przekazywane mu do rozpatrzenia przez Dyrekcję Spr. Wewn. lub komisarza sprawy, jak układ regulaminów, urządzenia narzędzi ogniowych i t. p.

5. Inspektor ma popierać władze gminne przy ustaleniu wysokości odszkodowania za uszkodzone narzędzia ogniowe.

Inspektorowie są wzywani przynajmniej co 3 lata na konferencje przez Dyrekcję Spraw Wewnętrznych dla ustalenia jednolitości działania. Dyrekcja Spr. Wewn. ustala wzór inspekcji i raportów. Ona ustala również djety i wszelkie inne wynagrodzenia dla inspektorów.

§ 31. Kompetencje Komisji ogniowej o ile nie są objęte niniejszym dekretem, ustala regulamin ogniowy gminy każdej.

§ 32. Na każdy okręg ogniowy jest wyznaczany przez gminę zatwierdzony przez kom. rządowego komendant straży ogniowej (brandmeister) i jego zastępca. Dla gmin, w których jest kilka okręgów jest w ten sam jak wyżej sposób wyznaczany główny komendant, którego obowiązki kierownicze ustala regulamin.

§ 33. Komendant na miejscu pogorzeli ma wyłączne i bezpośrednie prawo dawania rozporządzeń. Za ścisłość swych zarządzeń jest on odpowiedzialny przed radą gminna.

§ 34. Rada gminna, względnie komisja ogniowa wybiera szefów poszczególnych działów zależnie od ilości narzędzi ogniowych, jak również wybiera resztę oficerów i podoficerów. Nie wyznacza się oficerów więcej nad istotną potrzebę.

Wybór podoficerów może być przekazany komendantowi.

Każdy członek czynny straży musi przyjąć wyznaczony mu mandat.

§ 35. Przy wyborach komendanta, jakoteż reszty oficerów należy brać pod uwagę wykształcenie zawodowe i doświadczenie oraz doświadczenie osobiste.

Władze, wyznaczające mandaty, mogą pozbawić wybranego jego mandatu i zamienić mandat obowiązkiem płacenia składki. Można uprzednio czynić ostrzeżenia zagrożonemu utratą mandatu.

§ 36. Oficerowie i podoficerowie straży ogn. są wybierani na czas nieoznaczony. Składają oni swe szarże po ustąpieniu ze służby czynnej, bądź gdy to nakaże władza wyborcza, gdy zostaną odwołani, albo na prośbę zwolnieni lub gdy zostaną awansowani lub zmienieni.

Przed upływem służby obowiązkowej odwołani lub ustępujący ze swej szarży oficerowie i podoficerowie nie mogą być bez wyraźnej z ich strony zgody powoływani ponownie na kierownicze stanowiska w służbie czynnej.

Strażacy szczególnie uzdolnieni mogą na żądanie władz pozostawać w swej szarży pomimo przekroczenia wieku lat 60.

§ 37. Prawa i obowiązki oraz odpowiedzialność oficerów i podoficerów straży ogn. ustala regulamin, wydany przez gminę.

Szarże noszą odznaki ustalone w regulaminie przez gminę zgodnie z wzorami przyjętemi przez związek szwajc. straży ogn.

V. SŁUŻBA W CZASIE ĆWICZEŃ.

§ 38. Instrukcja straży ogniowej wydawana jest na zasadach organizacji wojskowej, z reguły według regulaminu ustalonego przez szwajc. związek straży ogniowych. Obok niezbędnych wymaganych ćwiczeń specjalnych corocznie przynajmniej dwa razy odbywają się zbiorowe ćwiczenia połączonych straży ogn. przyczem jedno z tych dwu ćwiczeń ma się odbyć w porze nocnej. Czynności w czasie ćwiczeń określi bliżej osobny regulamin. Komendant sporządza corocznie plan ogólny ćwiczeń dla związkowych straży ogn. Służba ćwiczebna ma być racjonalnie podzielona w różnych porach roku. Plan przesyła się do inspektora.

§ 39. Ćwiczeń w dnie powszednie należy zaniechać o ile to możliwe; w czasie nabożeństwa i w uroczyste dnie są ćwiczenia zakazane.

Nieusprawiedliwiona nieobecność na ćwiczeniach i na pożarze podlega karze. Podstawą usprawiedliwienia może być: choroba samego strażaka lub ciężka choroba bądź śmierć kogoś z rodziny; powołanie do wojska; usprawiedliwiony wyjazd z gminy; śpieszenie na pomoc sąsiadom w innej stronie.

§ 40. Perjodycznie odbywają się kursy pożarnicze. Do prowadzenia w poszczególnych okręgach kursów pożarniczych dla wyszkolenia oficerów i podoficerów ustanawia Dyrekcja Spraw Wewn. osobny regulamin. Gmina obowiązana jest wysłać na kursy pożarnicze dla kierowników tych strażaków, którzy nie będąc nigdy na kursach zostali wyznaczeni na stanowisko naczelnika straży, jego zastępcę, wylotowego, oficerów i podoficerów. Wyjątek od tej zasady wymaga zezwolenia komisarza rządowego.

Dyrekcji Spraw Wewnętrznych przysługuje prawo uznania kursów kantonalnych za obowiązkowe dla tych oficerów, którzy będą powołani na komendantów straży ogn. lub ich zastępców, a jeszcze nie posiadają dostatecznego wykształcenia zawodowego.

Gmina ma obowiązek pokryć koszty wyszkolenia uczestników kursu, o ile kosztów tych w inny sposób nie pokryje zakład ubezpieczeń od ognia.

VI. SŁUŻBA PRZY POŻARZE.

§ 41. Każdy jest obowiązany zameldować natychmiast o dostrzeżonym wybuchu pożaru mieszkańców danego domu i policję miejscową. Ta ostatnia zawiadamia natychmiast komisarza rządowego. Za utajenie wiadomości nawet jeśli pożar ugaszono bez cudzej pomocy, winny niezameldowania o wypadku podlega karze.

§ 42. Każdy okręg ogniowy winien posiadać przepisaną regulaminem i dostosowaną do warunków miejscowych sygnalizację i urządzenia alarmujące. Do tego służą: telegraf, telefon, posłańcy na rowerach, posłańcy konni, trębacze, dzwonienie. Służbę alarmu w dużych okręgach, bądź w dolinach określą gminy bezpośrednio interesowane.

§ 43. W razie pożaru w okolicy w promieniu 6 klm. każda gmina jest obowiązana mieć w pogotowiu oddział strażaków i odpowiednich narzędzi oraz na żądanie komendanta obecnego na pożarze pomoc nadesłać. Niewysłanie pomocy usprawiedliwiają tylko niezwycięzone przeszkody, jak burza, powódź, epidemja i t. p.

§ 44. Na miejscu pożaru dowodzi komendant danego okręgu ogniowego. Nie wolno opuszczać pogorzeliska bez zezwolenia komendanta. Na rozkaz komendanta mogą być powołani do pomocy strażakom bądź do uprzątania pogorzeliska obecni na miejscu pożaru widzowie postronni. Przeszkadzające w akcji ratunkowej lub zakłócające spokój osoby mogą być przez policję lub przez dyżurujących strażaków aresztowane i przetrzymane w areszcie tak długo, dopóki ogień nie będzie opanowany. W razie większych wykroczeń oddani zostają pod sąd.

§ 45. Straży ogniowej wolno użyć do gaszenia ognia i ratowania osób i rzeczy przedmiotów stanowiących własność prywatną lub publiczną, oraz przeznaczać odpowiednie lokale na pomieszczenie wyratowanych osób lub rzeczy; zastrzega się odszkodowanie przez gminę. W razie pożaru straż ogniowa i policja ma wolny wstęp do wszystkich budynków dla przedsięwzięcia środków ratunkowych.

§ 46. Koszt utrzymania i wyżywienia strażaków obciąża gminę. Użycie napojów wyskokowych, poczęstunki ze strony osób prywatnych bez zezwolenia komendanta są wzbronione.

§ 47. Straż ogniowa miejscowa jest obowiązana troszczyć się o uprzątnięcie pogorzeliska według wskazówek komendanta, o ile to uprzątnięcie jest potrzebne dla względów akcji ratowniczej, zapobiegnięcia runięciu ścian, przeszkodzenia w komunikacji na drodze publicznej bądź do oszacowania strat pogorzelowych. Komendant jest odpowiedzialny za nakazywanie niepotrzebnych zniszczeń i burzenie na pogorzelisku.

§ 48. W razie pożaru nocą mieszkańcy domów zwłaszcza przy zamkniętych ulicach i placach obowiązani są oświetlać okna, bądź w inny sposób oświetlać drogę, o ile światło uliczne nie wystarcza.

Podczas mrozów w odpowiednich lokalach (syrowarniach, pralniach i t. p.) na żądanie komendanta ma być grzana woda na pogotowiu.

§ 49. Władze gminne winny przestrzegać, żeby: a) teatry, sale koncertowe, wielkie składy i t. p. większe zakłady były zabezpieczone dostatecznie przez racjonalną konstrukcję budynku, jak zapasowe wyjścia; schody bezpieczeństwa, zapobiegające nieszczęściom w razie pożaru; b) przy uroczystościach, koncertach, przedstawieniach teatralnych i kinematograficznych, próbnych strzelaniach i t. p. przedsiębrać stosowne środki zapobiegające wybuchom pożaru.

§ 50. O przebiegu pożaru, przy którym straż ogn. brała udział komendant zawiadamia komisarza rządowego przez miejscową policję, nadsyłając raport.

VII. KARY.

§ 51. Wykroczenia dyscyplinarne, jak również nieusprawiedliwiona nieobecność przy ćwiczeniach i pożarach są karane przez władze gminne. Przy większych wykroczeniach może być winny przeniesiony do kategorji płacących składki wzamian czynnej służby. Kompetencje gminy określa w tym wypadku ustalony regulamin ogniowy.

Postępowanie określa postanowienie art. 4 prawa o gminie z dn. 9.XII 1917 i dekret o grzywnach gminnych.

§ 52. Wykroczenia przeciw przepisom niniejszego dekretu są karane sądownie grzywną do 100 fr., o ile kodeks karny nie przewiduje wyższej kary.

§ 53. Grzywny administracyjnie wyznaczane muszą być użyte wyłącznie na potrzeby pożarnictwa.

VIII. POSTANOWIENIA KOŃCOWE.

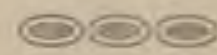
§ 54. Dekretowi temu podlegają również przy zastosowaniu kar straże ogniowe ochotnicze, o ile one zastępują straże obowiązkowe lub stanowią ich część składową.

Regulaminy gminne mają być w ciągu 2 lat od dnia ogłoszenia tego dekretu z nim uzgodnione.

§ 55. Dekret niniejszy, kasując jednocześnie dawny w tej samej sprawie z dn. 31 stycznia 1884 r., nabywa mocy obowiązującej natychmiast.

Bern 15 stycznia 1919 r.

W imieniu Rady Najwyższej
Prezydent *Dr. Boinay.*
Kanclerz *Rudolf.*



Książki nadesłane do Redakcji.

Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa, obowiązujące w Państwie Polskiem. — Opracował Gustaw Szymkiewicz, st. ref. depart. budow. Min. Rob. Publ.

Ustrój gospodarczy każdego Państwa wymaga, celem podniesienia dobrobytu i kultury, unormowania całego szeregu przejawów życia zbiorowego. Planowe i racjonalne budownictwo, czyniące zadość programowi administracji państwowej, stanowić powinno jedno z poważniejszych zagadnień opieki państwowej, a fachowe jej rozwiązanie decydować będzie o ogólnym stanie bezpieczeństwa ogniowego i hygieny społecznej, czynników jeszcze dotychczas wysoce zaniedbanych w Polsce.

To też znajomość dokładna obowiązujących ustaw i rozporządzeń, nietylko przez organa administracji państwowej, lecz szersze koła społeczeństwa, współdziałające z Rządem w stosowaniu przepisów obowiązujących, powinna stanowić rękojmię pożytku tych ustaw.

Autor pracy powyższej podjął się usystematyzować normy prawne w tej dziedzinie w celu szybszej orjentacji w labiryncie

ustawodawczym na gruncie paru dzielnic, o odrębnym z czasów zaborczych obliczu ustroju samorządowego i politycznego. Należy stwierdzić, że autor, panujący nad treścią swego tematu, wywiązał się z zadania sumiennie i umiejętnie.

Książka (o rozmiarze 296 stron szesnastki) zawiera: 1) Ustawy i rozporządzenia wydane w tej dziedzinie przez władze polskie do dnia 1-go czerwca 1923 roku, obowiązujące bądź na obszarze całego Państwa, bądź w poszczególnych dzielnicach. 2) Przepisy b. Królestwa Polskiego. 3) Ustawy i rozporządzenia wydane przez b. władze rosyjskie i okupacyjne niemieckie, obowiązujące na obszarze b. zaboru rosyjskiego. 4) Ważniejsze okólniki Ministerstwa Robót Publicznych.

Zapowiadany przez autora tej pracy drugi tom tego wydawnictwa będzie zawierał: 1) Ustawy i rozporządzenia wydane po dniu 1-ym czerwca 1923 r. 2) Ustawy i rozporządzenia, dotyczące odbudowy miejscowości zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny. 3) Ustawy i rozporządzenia obowiązujące na obszarze b. Galicji.

Szczegółowy przy końcu tomu pierwszego skorowidz alfabetyczny ułatwia czytelnikowi sprawne posiłkowanie się materjałem całej książki. Ze względu na swą użyteczność wydawnictwo to winno się znaleźć przedewszystkiem w księgozbiorach ciał samorządowych i straży pożarnych, żywo zaintresowanych ścisłem przestrzeganiem zaleceń i nakazów administracyjnych w dziedzinie budownictwa racjonalnego.

Zbiór najważniejszych ustaw i rozporządzeń administracyjnych (w streszczeniu) *dla użytku policji państwowej, władz administracyjnych, urzedów gminnych.* — Opracował dr. Stanisław Czaputowicz. Stron 240 formatu kieszonkowego.

Wydawnictwo to, acz wykrojone z całości ram odpowiednich ustaw, zawiera wiele pożytecznego materjału, nawet dla zwykłego obywatela Państwa przy jego codziennym niemal poruszaniu się w ustroju państwowym. Całość treści składa się, między innemi, z rozdziałów jak niżej: 1) Przepisy o ruchu ludności (paszporty, meldunki). 2) Specjalny nadzór policji (włóczęgostwo, żebractwo, gry zakazane). 3) Prasa i widowiska. 4) Stowarzyszenia i zgromadzenia. 5) Przepisy o broni i amunicji. 6) Przepisy budowlane i ogniowe. 7) Przepisy o handlu. 8) Przepisy sanitarne. 9) Zarazy u zwierząt. 10) Przepisy o handlu. 11) Przepisy o przemyśle i pracy. 12) Gospodarstwo krajowe (przepisy o wodach, polowaniu, rybołóstwie, przepisy rolnicze). Końcowy dodatek zawiera: a) podział administacyjny Państwa Polskiego, b) adresy władz centralnych i przedstawicielstw zagranicznych, c) skorodwidz.

PRZEDPŁATA:
Rocznie w grudniu (z przesyłką Mk. 1.000.000
Półrocznie " " 550.000
Kwartalnie " " 300.000
Cena zeszytu pojedyńczego **60.000 Mkp.**

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Aleje Jerozolimskie № 41. Telefon 84-30.
Otwarte od 8-ej rano do 3-ej po południu.
Pocztowe konto czekowe (P. K. O.) № 235.

OGŁOSZENIA w tysiącach (Mkp.)
Przed tekstem: 1/1 str. 35.000, 1/2 " 19.000, 1/4 " 10.000
Za tekstem: 1/1 str. 32.000, 1/2 " 17.000, 1/4 " 9.000
Do cen ogłoszeń w niniejszym numerze dolicza się 25% ze względu na zwiększony nakład.

Redaktor i Wyd. odpowiedzialny: STANISŁAW PĄGOWSKI. Druk. L. Bogusławskiego, Warszawa, Świętokrzyska 11.